

<http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2016.55>

„Fikcyjna rzeczywistość”. *Codziennosc, swiaty przezywane i pamiec niemieckiej okupacji w Polsce*, red. Robert Traba, Katarzyna Woniak, Anna Wolff-Powęska (Publikacje Centrum Badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk w Berlinie, t. 3), Instytut Studiów Politycznych PAN, Centrum Badań Historycznych PAN w Berlinie, Warszawa–Berlin 2016, ss. 350, ISBN 978-83-64091-67-4.

Druga wojna światowa niezmiennie – choć z różnym natężeniem – jest przedmiotem badań reprezentantów licznych dyscyplin naukowych. Ich efektem jest obecność na rynku wydawniczym wielu książek jej poświęconych. Niestety przegrywają one z masowo publikowanymi pozycjami o charakterze popularnym. Po te ostatnie osoby zainteresowane historią sięgają z wielu powodów. Przede wszystkim napisane są przystępnym, zrozumiałym językiem, nie przytłaczają aparaturą naukową, są atrakcyjnie wydane. Nieczęsto zdarza się, by do rąk czytelników trafiła książka, która spełniałaby wszystkie kryteria publikacji naukowej, a jednocześnie zajmująco prezentowała podejmowaną tematykę. Bliska spełnienia wspomnianych kryteriów jest książka pt. „Fikcyjna rzeczywistość”. *Codziennosc, swiaty przezywane i pamiec niemieckiej okupacji w Polsce*. Grono jej redaktorów w składzie: Anna Wolff-Powęska, Katarzyna Woniak oraz Robert Traba, od lat zajmujący się relacjami polsko-niemieckimi (w tym tematyką okupacyjną), są niejako gwarancją jakości publikowanych w niej tekstów.

W „Fikcyjnej rzeczywistości” znajdziemy 12 studiów podejmujących tematykę niemieckiej okupacji w Polsce, ukazanych dwuwymiarowo – zgodnie zresztą z trendami obowiązującymi w światowych badaniach nad nią. Część tekstów – o charakterze empirycznym – prezentuje okupacyjną rzeczywistość, skrupulatnie ją odtwarzając (historia zdarzeniowa). Druga grupa to analizy sposobów pamiętania o okupacji oraz metod opowiadania o niej współcześnie (tzw. historia drugiego stopnia). Jak podkreślają redaktorzy, problematyka tomu zamyka się w trzech obszarach: codzienności okupacyjnej, światów przeżywanych oraz pamięci. Kategorie te uznali za mające duży potencjał poznawczy, jednocześnie wzywając do podejmowania dalszych badań w tym zakresie.

Postulat ten stanowi także myśl przewodnią opracowania otwierającego recenzowany tom pt. *O potrzebie nowych badań nad niemiecką okupacją Polski w czasie II wojny światowej* (s. 17–54) autorstwa jednego z redaktorów, Roberta Traby. Uznaje on

jednoznacznie, że obok takich tematów, jak: Holokaust, zbrodnie Wehrmachtu oraz ruch oporu, okupacja powinna zająć partnerską pozycję jako naukowa kategoria analityczna. Sugeruje konieczność podjęcia badań zwłaszcza w obszarze tzw. codzienności okupacyjnej, tj. organizacji władzy, sposobów podporządkowania społeczeństwa, życia codziennego oraz strategii przeżycia. Zaletą studium jest prezentacja bogatych polskich i niemieckich doświadczeń naukowych w zakresie badań okupacji niemieckiej w Polsce. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że autor pominął niezwykle istotny fragment tej aktywności. Na liście historyków podejmujących w Polsce tematykę okupacyjną z pewnością brakuje przedstawicieli takich ośrodków badawczych, jak m.in. Gdańsk, Toruń oraz Bydgoszcz. Doskonałe warsztatowo prace takich historyków, jak choćby Jan Sziling¹, Włodzimierz Jastrzębski², Bogdan Chrzanowski³ nie tylko istotnie wpłynęły na stan wiedzy o drugiej wojnie światowej, lecz także ukształtowały pokolenia młodych badaczy, do dziś powołujących się na zawarte w nich wyniki badań. W gronie tym z całą pewnością brakuje także Sylwii Grochowiny⁴ (jednej z autorek tego tomu), której publikacje oraz edycje źródeł w zasadzie w całości poświęcone są tej tematyce, w pełni realizując zawarty w tekście postulat. Nie zmienia to faktu, że apel zachęcający historyków, ale i przedstawicieli innych dyscyplin naukowych do podejmowania tematyki okupacyjnej jest z pewnością aktualny.

Kolejne dwa opracowania tomu poświęcone są okupacji niemieckiej na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Anna Czocher w studium *Mechanizmy represji i struktura terroru dnia codziennego. Przykład Krakowa 1939–1945* (s. 55–87) podejmuje tematykę dynamiki i narzędzi represji stosowanych wobec mieszkańców stolicy tej jednostki administracyjnej. Szczególnie ciekawy obraz wyłania się dzięki zastosowanej przez autorkę perspektywie terroru jako sposobu komunikowania się władzy okupacyjnej ze społecznością okupowaną. Istotny w tym wymiarze okazał się przede wszystkim stosunek Niemców do Krakowa – uznawanego za istotną część tzw. niemieckiego kręgu kulturowego oraz rola, jaka została mu przypisana: „odwieczne niemieckiego miasta”. W praktyce oznaczało to eliminację nie tylko ludności żydowskiej, lecz także polskiej. Podejście to oznaczało konieczność wypracowania właściwych

¹ Jan SZILING, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego 1939–1945: tzw. okręgi Rzeszy: Gdańsk–Prusy Zachodnie, Kraj Warty i regencja katowicka*, Poznań 1970; idem, *Kościoły chrześcijańskie w polityce niemieckich władz okupacyjnych w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1945)*, Toruń 1988.

² Włodzimierz JASTRZĘBSKI, *Terror i zbrodnia: eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej w latach 1939–1945*, Warszawa 1974; idem, *Mniejszość niemiecka w Polsce we wrześniu 1939 roku*, Toruń 2010.

³ Bogdan CHRZANOWSKI, *Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu 1939–1947: nieznane karty pomorskiej konspiracji*, Toruń 1997; idem, „Miecz i Pług”: (Zjednoczone Organizacje Ruchu „Miecz i Pług”) na Pomorzu w latach okupacji niemieckiej 1939–1945, Toruń 1997.

⁴ Sylwia GROCHOWINA, *Szkolnictwo niemieckie w Okręgu Rzeszy Gdańsk–Prusy Zachodnie w latach 1939–1945 (obszar II RP)*, Toruń 2008; eadem, *Polityka kulturalna niemieckich władz okupacyjnych w Okręgu Rzeszy Gdańsk–Prusy Zachodnie, w Okręgu Rzeszy Kraj Warty i w rejencji katowickiej w latach 1939–1945*, Toruń 2013; eadem, „Toruński Holokaust”: losy Żydów z podobozu KL Stutthof o nazwie Baukommando Weichsel (OT Thorn) w świetle relacji i wspomnień ocalałych ofiar i świadków, Toruń 2016.

strategii wobec mieszkającej tu ludności i konsekwentne ich stosowanie. Precyzja analizy i uniwersalizm teoretycznych kategorii terroru i represji, jaki zastosowała autorka, pozwala na postawienie postulatu prowadzenia badań porównawczych za ich pomocą także w innych miastach (nie tylko polskich). Odpowiedzią na politykę okupacyjną w Generalnym Gubernatorstwie były *Cywilne strategie przetrwania 1939–1945* (s. 89–105), które analizuje w kolejnym opracowaniu Jerzy Kochanowski. Za wartość tego studium także należy uznać sprawność operacjonalizacji zagadnienia. Autor wyróżnia cztery kategorie strategii obecne na tym terytorium, ukazując je przez pryzmat społecznych postaw. Pierwszą z nich były strategie „kreatywne”/„autonomiczne”, zmuszały ludność cywilną (głównie inteligencję), z dnia na dzień pozbawioną środków do życia, do całkowitej zmiany dotychczasowego stylu funkcjonowania. Oznaczało to konieczność podejmowania prac, do których nie byli ani przygotowani, ani przyzwyczajeni, lub wyprzedaż majątku, który udało im się ukryć. Kolejną grupę stanowiły tzw. strategie „kontynuacyjno-legislacyjne” polegające na zdobyciu i utrzymaniu stałego zatrudnienia także w instytucjach niemieckich. Wykluczało to zachowanie osobistej autonomii, dawało jednak – co podkreśla autor – minimum stabilizacji. Ciekawą formą przetrwania był wybór strategii „wyprzedzającej”. Dotyczyło to w dużym stopniu osób narażonych na ewentualne powołanie do Wehrmachtu. Szukały one zatrudnienia w Niemczech, licząc na uniknięcie poboru. Ostatnią z opisanych kategorii były strategie „partnerskie” i „dominacyjne”. Dotyczyły głównie przedstawicieli ziemiaństwa. Ze względu na konieczność utrzymania produkcji rolnej władze wobec tej grupy stosowały politykę dużo bardziej liberalną. Częstość kontaktów powodowała w konsekwencji zmianę ich charakteru. Relacje towarzyskie stały się więc sposobem na zagwarantowanie sobie bezpieczeństwa i przetrwania. Zaproponowana przez autora kategoryzacja, podobnie jak w poprzednim opracowaniu, ma charakter uniwersalny i może służyć do prowadzenia szerszych badań porównawczych nie tylko na przykładzie Polski.

Sylwia Grochowina w artykule pt. *Niemieckie życie kulturalne w Toruniu w latach 1939–1945* (s. 107–134) przenosi czytelników do jednego z ważniejszych miast Okręgu Rzeszy Gdańsk–Prusy Zachodnie, a przed wojną znaczącego ośrodka kulturalno-przemysłowego województwa pomorskiego. Stawia ona tezę, że kultura podczas drugiej wojny światowej była integralnym elementem życia społecznego, ale przede wszystkim ważnym aspektem polityki narodowościowej prowadzonej przez Niemców. Broni jej, dokonując precyzyjnej historycznej rekonstrukcji niemieckiego życia kulturalnego w Toruniu. Dowodzi, że działalność lokalnych kin, teatru i muzeum była jednym z najważniejszych narzędzi władz okupacyjnych w procesie indoktrynacji oraz aktywności propagandowej. Na podkreślenie zasługuje wykorzystanie bogatej podstawy źródłowej oraz licznych tytułów prasowych, na których oparto analizę. Autorka niezwykle sprawnie pracuje ze źródłami niemieckojęzycznymi, co nie jest umiejętnością powszechną wśród młodych badaczy.

Dwa następne opracowania dotyczą tematyki Kraju Warty, kolejnej z jednostek administracyjnych ziem wcielonych. Aleksandra Paradowska w opracowaniu *Wyjątkowe zadania na „nowym niemieckim Wschodzie”. Nazistowska urbanistyka i architektura w Kraju Warty jako element okupacji terenów podczas II wojny światowej* (s. 135–160) podejmuje wyjątkowo oryginalny i rzadko analizowany aspekt okupacji

niemieckiej w Polsce, czyli nadawanie polskim wsiom i miastom „nowego oblicza”. W praktyce oznaczało to usuwanie z administrowanych terenów wszelkich śladów polskości. Wszystko, co było związane z polską przeszłością na tych terenach, miało zostać zastąpione tzw. nowym porządkiem. Architektura stała się więc niejako narzędziem represji w rękach okupantów oraz środkiem ideowego komunikowania. Ciekawa jest tu analogia do poprzedniego tekstu, unaoczniająca, jak rozbudowana, konsekwentna i podobna była niemiecka polityka okupacyjna na ziemiach wcielonych. Robert Parzer swoje studium z kolei poświęca niedocenianemu, a ciekawemu okupacyjnemu aspektowi, jakim był stosunek Niemców do osób chorych. Opracowanie *Nowe spojrzenie na badania narodowosocjalistycznej zagłady chorych w Kraju Warty* (s. 161–176) przynosi postulat konieczności „wydobycia” tego tematu z naukowego zapomnienia. Autor omawia nowe projekty badawcze, które podejmowane są w tym zakresie zarówno w Polsce, jak i w Niemczech. Ciekawym aspektem dostrzeganym przez wszystkich historyków jest systemowość i doskonałe zorganizowanie działania okupantów w zakresie eksterminacji chorych. W opinii autora rozproszenie źródeł i brak pełnych badań podstawowych uniemożliwiają jednak przedstawienie całościowego obrazu tej aktywności na terenach okupowanych.

Sposobom opowiadania o wojnie poświęcone są dwa kolejne teksty recenzowanego tomu. Teatr i fotografia ukazane są tu jako narzędzia poznania i komunikowania. Rekonstruowanie zdarzeń za ich pomocą odbywa się równolegle z rekonstrukcją odniesień i wyobrażeń. *Po co wojna teatrowi? Po co teatr historykom? Obrazy wojny i tematy okupacyjne w polskim teatrze po 1945 roku* (s. 177–192) to tytuł artykułu Joanny Krakowskiej, w którym podejmuje ona tematykę roli teatru w budowaniu narracji o drugiej wojnie światowej. Narracje te często są wobec siebie konkurencyjne i od atrakcyjności przekazu zależy „zwycięstwo” jednej z nich. Autorka analizuje trzy powody, dla których tematyka historyczna pojawia się w sztukach teatralnych, są to: terapia, tożsamość i transfer. Pierwszy z nich wydaje się oczywisty: autor, aktorzy, widzowie dzięki przedstawieniom poddawani są swoistej terapii, są one remedium na ból po przeżytych doświadczeniach. Historia w teatrze to również sposób na poszukiwanie tożsamości i doskonałe narzędzie w komunikowaniu narodowych mitów. I wreszcie transfer – czyli sposób na bezpieczne mówienie o wątkach wstydliwych, które próbuje się ukryć, wybielić w historii państwa i społeczeństwa. Dzięki teatrowi niejako analizie poddane mogą zostać zmiany historycznego dyskursu obecnego w debacie publicznej. Florian Peters w swoim opracowaniu *Życie codzienne pod okupacją w ujęciu mikrohistorycznym na przykładzie prywatnych fotografii niemieckiego urzędnika* (s. 193–216) zaproponował analizę obrazu niemieckiej okupacji przez pryzmat perspektywy tzw. zwykłego Niemca. Tym samym podjął się niezwykle trudnego zadania przedstawienia osobistego udziału pojedynczych osób w systemie okupacyjnym. Jest to wyzwanie badawcze uznawane za jedno z najbardziej skomplikowanych i wymagających. Niełatwym (zwłaszcza dla historyków) do przyjęcia jest też reprezentowany w tekście pogląd, że osobiste zbiory fotografii mogą być równie wartościowym źródłem co dzienniki, wspomnienia, dokumenty osobiste. Jego krytyczne podejście do źródła i analiza wartości fotografii przekonuje jednak, że w wielu aspektach jest to źródło nieocenione i niedocenione. Zwłaszcza gdy zdjęcia wykonane były przez niemieckiego urzędnika.

Niezwykle ciekawym aspektem opowiadania o wojnie i okupacji jest odwołanie się do emocji i wspomnień o tym okresie. Jest to w ostatnim czasie wyjątkowo popularny trend. Polega on na łączeniu badań historycznych z socjologicznymi, a nawet psychologicznymi. Tym właśnie zagadnieniom poświęcone są dwie kolejne analizy tomu. *Recepcja okupacji wyrażona emocjami* (s. 217–234) to próba uwzględnienia w nauce obok poziomów kognitywnego i behawioralnego także poziomu emocjonalnego. Badania tego typu cieszą się na świecie ogromną popularnością, w Polsce są rzadkością i zazwyczaj powodują burzliwe spory i krytykę. Michał Łuczewski stawia tezę, że okupacja była czasem, kiedy emocje były szczególnie intensywne. Analizuje dynamikę zmian wojennych wrażeń i sposoby ich przekazywania z pokolenia na pokolenie. Podkreśla, jak istotne dla rozwoju każdego człowieka są warunki, w których się wychowujemy i żyjemy. W podobnej tematyce pozostaje także artykuł Isabel Röskau-Rydel „*Najpiękniejsze lata*”? *Okupacja w Krakowie i dystrykcie krakowskim w pamięci Niemców* (s. 235–248). Przywołuje ona wspomnienia znanych Niemców, którzy okres okupacji spędzili na terenach polskich. Jest to kolejna próba przedstawienia recepcji zagadnień okupacyjnych przez pryzmat ich postrzegania przez „zwykłych” Niemców. Z przywołanych wspomnień wynika, że zatarciu uległy obrazy represji i terroru. Na plan pierwszy wysuwają się natomiast wspomnienia urody miasta, radości dzieciństwa, życzliwości spotkanych ludzi itp. Ciekawym aspektem jest powtarzający się konsekwentnie wątek wskazywania na ludzkie oblicze Niemców w tamtym czasie.

Tematyce podręczników szkolnych jako narzędzi opowiadania o przeszłości poświęcone są dwa ostatnie teksty książki. Stephan Scholz w swoim studium *Albumy narodu? Podręczniki do historii Republiki Federalnej Niemiec jako wizualne media historii współczesnej* (s. 249–279) za Wolfgangiem Jacobmeyerem stawia tezę, że podręczniki do historii są „autobiografiami narodu”. Podkreśla, że obserwowanie dynamiki zmian zawartych w nich narracji stanowi jednocześnie dokumentację rozwoju narodu i społeczeństwa. Podręczniki są też jednocześnie narzędziem komunikowania i budowania tożsamości młodych ludzi. W opinii autora nie są one oczywiście jedyne sposoby opowiadania o historii, ale ze względu na ich oficjalny charakter pełnią funkcję szczególną. Dzięki ich odpowiedniemu przygotowaniu, w połączeniu z innymi bodźcami, stanowią podstawowe medium kultury historycznej. Podobną rolę podręcznikom szkolnym przypisuje w artykule *Niemiecka okupacja Polski w niemieckich podręcznikach szkolnych* (s. 281–306) Katarzyna Woniak. Jej głównym celem jednak jest próba ukazania, jak niemieckie podręczniki pokazują niemiecką okupację Polski. Z analizy tej wyłania się pesymistyczny obraz, który – jak wskazuje autorka – dostrzegany jest także przez historyków niemieckich. Istotnej zmianie na przestrzeni lat uległ bowiem sposób opowiadania w szkołach o historii drugiej wojny światowej. W stosunku do lat wcześniejszych obraz okupacji został ograniczony jedynie do dwóch aspektów: Zagłady oraz narodowosocjalistycznej dyktatury, którego ofiarą był głównie naród niemiecki. Z całą pewnością nie wpływa to korzystnie nie tylko na stan wiedzy na temat drugiej wojny światowej młodego pokolenia Niemców, lecz także na umiejętność zrozumienia wielu współczesnych procesów społecznych.

Recenzowana książka jest interesującym głosem w dyskusji na temat niemieckiej okupacji w Polsce. Z pewnością zaciekawi wszystkich zainteresowanych tą tematyką, zwłaszcza społecznymi aspektami życia codziennego. Warto zwrócić uwagę na to, że

większość tekstów oparta została na bogatej podstawie źródłowej, a autorzy wykazali się znajomością aktualnego stanu badań. Umiejętnie adaptowali także naukowe trendy obecne w naukach humanistyczno-społecznych, wzbogacając własne badania. Zaproponowane oryginalne ujęcie problemu okupacji w Polsce przyniosło więc interesujące wnioski, ukazując nieznane jej odcienie. Zaletą tomu jest to, że mimo iż każdy z tekstów można czytać osobno, to ich połączenie nadaje książce rys monograficzności. Łącznie poszczególne opracowania składają się na zwarty obraz podjętej problematyki, a ich zestawienie nie jest mechaniczne. Redaktorom udało się więc uniknąć nierzadkiego wrażenia pozostającego po lekturze licznych publikacji zbiorowych, że w jednym tomie zebrano przypadkowe teksty i opatrzone je wspólnym tytułem.

Katarzyna Kącka (Toruń)

